



# Warszawa w 3-cią rocznicę

## wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiej okupacji

WARSZAWA PAP. — Warszawa uroczystie obchodziła 3-cią rocznicę swego wyzwolenia. Wszystkie domy i place udekorowane flagami narodowymi. Wystawy sklepowe ozdobione orłem białym, herbem stolicy — syreną — oraz portretami dostojników państwowych. Miejsca publicznych egzekucji ozdobione zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Groby żołnierzy armii sojuszniczych poległych za Warszawę, udekorowano chorągiewkami. Żołnierze i młodzież zaciągnęli warte honorową.

Dzień 17 stycznia był normalnym dniem pracy.

### Akademia w Teatrze Polskim

WARSZAWA PAP. — W Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się w trzecią rocznicę wyzwolenia stolicy Polski spod okupacji niemieckiej przez armię radziecką i wojsko polskie uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej. Na podium zasiedli członkowie Stołecznej Rady Narodowej oraz stołecznego Zarządu Miejskiego, zajmując miejsca i stóp wielkiego emblematu narodowego oraz godła miejskiego, nad którymi widnieje pamiętna data 17 stycznia 1945 r.

W prezydium zasiedli: prezes Stołecznej Rady Narodowej ob. St. Sankowski, prezydent St. Tolwiński, wiceprezes W. Grodzicki, gen. Kuszko, przedstawiciel Armii Radzieckiej, płk. Własow oraz wiceprezydenci miasta.

Na sali znajdują się liczni przedstawiciele rządu, dyplomacji, generalicji wojska polskiego oraz organizacji społecznych i politycznych.

Orkiestra gra hymn narodowy. Witając przybyłych na akademię gości, a w szczególności reprezentującego Prezydenta R. P. wice-marszałka Sejmu Barcikowskiego, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej ob. Sankowski otwiera uroczystą plenarną sesję. Mówca przypomina ów dzień, kiedy to przed trzema laty wkroczyły do płonącej Warszawy wyzwolenicze oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, zamykając tym samym tragiczne dzieje okupacji stolicy Polski przez barbarzyńskie najeźdźce. Przewodniczący Sankowski stwierdza, że lud Warszawy nieustraszenie walczył z niemieckim okupantem, a dziś daje wspaniałe przykłady walki o nową i piękną Stolicę, która godnie reprezentować będzie nową, demokratyczne Państwo Polskie.

Przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej przesyła następnie braterskie pozdrowienia bohaterów Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu za wspaniałe zwycięstwo, okupione krwią najlepszych synów naszych obu narodów.

Po przemówieniach Rada Narodowa m. st. Warszawy wysłała następujące depeze:

### Do Prezydenta Bieruta

„Rada Narodowa m. st. Warszawy, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1948 r. w 3-cią rocznicę wyzwolenia Warszawy spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez Bohaterską Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie przesyła obywatelowi Prezydentowi wyrazy hołdu i głębokiej czci.

Polska Ludowa, której zręby ideologiczne zrodziły się w pamiętną noc sywestrową 1943 roku pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej kroczy drogą zapewniającą nam bezpieczeństwo, dobrobyt i jest czynnikiem pokoju światowego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, szczerą współpracą ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, dają nam możliwość szybkiej odbudowy kraju.

Rada Narodowa m. st. Warszawy przyrzeka stać wiernie na straży ideałów demokracji ludowej i przyczynić się swoją pracą w oparciu o jednolity front klasy robotniczej do jak najszybszego zalecenia ran, zadanych nam przez hordy germańskich najeźdźców.

### Do Generalissimusa Stalina

„W trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie Rada Narodowa m. st. Warszawy przesyła Panu osobiście i narodom Związku Radzieckiego wyrazy gorącej wdzięczności i przyjaźni.

Lud Warszawy wierzy głęboko, że przyjaźń i współpraca narodów słowiańskich utrwali po

zniszczonych przez hitlerowskich barbarzyńców.

### Do Marszałka Żymierskiego

W trzecią rocznicę wyzwolenia stolicy Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej — Miejska Rada Narodowa, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1948 r. składa wyrazy hołdu i wdzięczności bohaterom Wojsku Polskiemu.

Lud Warszawy przesyła serdeczne pozdrowienia żołnierzom, oficerom, dowództwu i wierzy, że Odrodzone Wojsko Polskie, w oparciu o sojusz narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, jest najlepszym gwarantem naszej niepodległości i bezpieczeństwa na szych granic.

Ponadto zostały wysłane depeze do Marsz. Rokossowskiego i do miejskich rad miast: Moskwy, Kijowa, Mińska i Wilna.

## Z wielkich dni Mediolanu



Prezydium Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie — z tow. Palmiro Togliatti na czele — (drugi od prawej).

# W Indonezji zamilkły działa

## Zawieszenie broni nastąpiło po 29 miesiącach zażartych bojów

LONDYN PAP. — Podpisany w sobotę rozejm między Holandią a Republiką Indonezyjską oznacza zakończenie konfliktu, który ciągnął się przez 29 miesięcy. Walki toczyły się bowiem od pierwszej chwili powrotu wojsk holenderskich do Indonezji po klęskę Japonii. W myśl rozejmu rozkaz o zaprzestaniu ognia i przerwaniu wszelkich działań wojennych winien być wydany w ciągu 48 godzin. Techniczne wykonanie warunków porozumienia ma nastąpić w terminie 14 dniowym. Zawieszenie broni dotyczy wszystkich oddziałów, znajdujących się wzdłuż tzw. linii van Mooka, która została oficjalnie uznana za obowiązującą dla obu stron. Pomiedzy suniętymi pozycjami holenderskimi i indonezyjskimi po obu stronach tej linii stworzono strefy zdemilitaryzowane, które będą się znajdować pod kontrolą wojskowych współpracowników komisji ONZ.

Odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo powierzono tymczasowo policji cywilnej obu kontrahentów. Komunikacja cywilna na terenie zdemilitaryzowanym podlega pewnym warunkom.

Obie strony przyjęły następujące zasady, które mają służyć za podstawę do dalszych rokowań politycznych:

- 1) pomoc Komisji ONZ w zażegnaniu sporu politycznego o Jawę, Sumatrę i inne wyspy.
- 2) Obie strony nie będą czyniły przeszkód w swobodnym wyrażaniu woli ludności i zagwarantują wolność słowa, prasy i zgromadzeń.
- 3) siły zbrojne zostaną zmniejszone po podpisaniu układu politycznego.
- 4) Wolne wybory nastąpią w terminie od 6 miesięcy do roku po podpisaniu tego układu.
- 5) Opracowana zostanie konstytucja Stanów Zjednoczonych Indonezji.

6) Zostanie zagwarantowana niezawisłość ludności indonezyjskiej oraz utworzona Unia holendersko-indonezyjska.

Nie uzgodniono jeszcze zagadnienia przeprowadzenia plebiscytu na Jawie, Sumatrze i Madurze, na mocy którego ludność tych wysp

zadecydowałaby do jakiego państwa federacji pragnie należeć.

Zawieszenie broni osiągnięto po blisko 12 tygodniowych rokowaniach z udziałem komisji ONZ, składającej się z przedstawicielami USA, Belgii i Australii.

## Aresztowanie obrońców Kruppa i S-ki



Na ilustracji dyrektorzy zakładów Kruppa przed sądem, na tej samej ławie, na której siedział Goering i Ska.

NORYMBERGA PAP. — Przewodniczący trybunału wojennego, rozpatrującego sprawę 12 byłych dyrektorów zakładów Kruppa — Edward Daly nakazał aresztowanie wszystkich 6 niemieckich obrońców oskarżonych za brak szacunku dla trybunału. Jeden z obrońców dr. Alfred Schill mimo odrzucenia wniosku by oskarżeni byli obecni na sali podczas przesłucha

nia świadków i mimo odebrania głosu przez przewodniczącego nalegał w dalszym ciągu by sąd jego wniosek uwzględnił. Został on siłą wyprowadzony z sali rozpraw Innymi obrońcy „na znak protestu” również opuścili salę rozpraw. Przewodniczący Daly uznał te manifestacje za obrażę sądu i nakazał aresztowanie adwokatów.

## Przyjęcie

## Mołotowa

### na cześć

### delegacji

### Rządu R. P.

MOSKWA, PAP. Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow wydał w sobotę w godzinach popołudniowych przyjęcie na cześć polskiej delegacji rządowej. W pałacyku radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych członkowie rządu polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele zostali powitani przez ministra Mołotowa z małżonką oraz wiceministra Wyżńskiego z małżonką.

Ze strony radzieckiej obecni byli na przyjęciu również: minister Handlu Zagranicznego — Mikojan, jego zastępca — Krukow, ambasador ZSRR w Polsce — Lebediew, marszałkowie i generalicja, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego gen. Gundurow, Ilija Erenburg, oraz inni przedstawiciele radzieckiego świata literackiego, senior kompozytorów radzieckich — Glier, wybitni przedstawiciele teatru — Tairow i Berseniew i inni. Ze strony polskiej w przyjęciu uczestniczyli: premier Cyrankiewicz, wicepremier tow. Gomułka - Wiesław, tow. H. Mine, wiceminister Grosfeld, ambasador RP w Moskwie Naszkowski, dy rektor Różański oraz inni członkowie delegacji polskiej, jak również personel ambasady. W przyjęciu wzięli udział również profesor Fitelberg i Eugenia Umińska.

Wśród gości byli obecni wszyscy akredytowani przy rządzie radzieckim ambasadorzy i posłowie państw obcych, przedstawiciele bułgarskiej delegacji kulturalnej oraz reprezentanci prasy radzieckiej i zagranicznej.



# Kronika Tomaszowa Plany odbudowy wsi w 1948 r.



## Komu winszujemy

Niedziela, 18 stycznia 1948 r.  
L. Ś.: St. św. Piotra.

## Ważne telefony:

- Straż Pożarna — 51
- Dworzec Kolejowy — 4
- Milicja Obywatelska — 47
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166
- Liga Kobiet — 281
- Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
- Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
- Zarząd Miejski ZWM — 52
- Komitet Miejski OM TUR — 69.

## Dyżury aptek:

Dzisiaj dyżuruje apteka Kormanowej  
ul. Św. Antoniego róg Pl. Kościelnego.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.  
Św. Antoniego 26, tel. 46.

Jak nas informuje Wojewódzki Wydział Odbudowy, w roku 1948 wysuwają się na pierwszy plan zagadnienia związane z odbudową wsi.

Na terenie województwa łódzkiego prowadzona będzie przede wszystkim zaczęta w ub. roku akcja zabudowy gospodarstw parcelacyjnych. Dotychczasowa akcja dała u nas dobre wyniki, wzniesiono bowiem 80 nowych budynków. Preliminowana suma w budżecie na rok 1948 na ten cel stanowi dość dużą po-

zycję zł. 75 milionów. Za tę kwotę zaplanowano wybudować 120 gospodarstw i 6 zagrod wzorowych.

Zagrody wzorowe będą obsadzone przez instruktorów rolnych, w kompetencji których będzie leżało pouczać chłopów o racjonalnej zabudowie. Jednocześnie będą oni czuwać nad tym, aby zabudowa odbywała się według wyliczonego planu. Pierwsze zagrody wzorowe mają być oddane do użytku już w maju br.

W związku z tymi planami wyloniła się kwe-

stia zdobycia potrzebnej ilości sił fachowych. W tym też celu w dniu 26 stycznia zostanie otwarty w Naukowym Instytucie Rzemieślniczym w Łodzi przy współudziale Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy 5-tygodniowy kurs pierwszego stopnia dla instruktorów budownictwa wiejskiego. Na kurs ten zjedzie się po 8 osób z 5-ciu województw polskich. Drugi natomiast kurs, który rozpocznie się w lutym będzie przeszkalać tylko kandydatów województwa łódzkiego w ilości 48. Ci, którzy ukończą kurs z wynikami dodatnimi, zatrudnieni zostaną przy zabudowie wzorowych zagrod, aby tym samym zdobyć studia praktyczne. Jeżeli po zakończeniu tej praktyki poszczególne kursanci wykażą się dobrymi wynikami pracy zostaną zatrudnieni przez Wojewódzki Wydział Odbudowy, jako instruktorzy przy zorganizowaniu w pracach zabudowy już na swoich placówkach. Dla tych właśnie instruktorów zostanie zorganizowany dalszy kurs w okresie zimy 1948—49. Kurs ten będzie trwał 3 miesiące. Kończący go z dodatnim wynikiem zostaną zaangażowani na instruktorów gminnych budownictwa wiejskiego. Dążeniem bowiem Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy jest, aby każda gmina posiadała swego instruktora, któryby kierował jej odbudową. Pozatym prowadzi się przygotowania do nowego sezonu budowlanego. Obecnie Wojewódzki Wydział Odbudowy jest w trakcie wybierania obiektów, które zostaną objęte pomocą państwową w roku bieżącym. Oprócz gospodarstw poparcelacyjnych wchodzi tu w grę gospodarstwa zniszczone w czasie działań wojennych. Na ich odbudowę przewiduje się sumę 50 milionów złotych. W roku ubiegłym dzięki pomocy państwowej zdołano odbudować tysiąc budynków, a 200 jest już na ukończeniu.

Projekty, kosztorysy i rysunki robocze zostały oddane 10-go stycznia poszczególnym fachowcom do wykonania. Przygotowanie techniczne będzie ukończone przed 1-szym marca b. r., aby początek sezonu budowlanego miał miejsce we właściwym czasie, a nie tak, jak w roku ubiegłym.

## Plan produkcji przemysłu szklarskiego

Przemysł szklany przewiduje wyprodukowanie w roku bieżącym 54 tys. ton szkła taflowego, 38,5 tys. ton szkła butelkowego, 6 tys. ton szkła stołowego i około tysiąca ton szkła technicznego i laboratoryjnego.

Wartość planowanej produkcji według cen przedwojennych wyriesie blisko 60 milionów złotych i stanowi będzie około 120 proc. wartości produkcji przemysłu szklanego z roku 1938.

## Polski Komitet Żywnościowy rozpocznie pracę w tym kwartale

W najbliższych dniach powołana zostanie przez ministra Aprowizacji W. Lechowicza Komisja Programowa i Organizacyjna Polskiego Komitetu Żywnościowego. Komisja zbierze się w drugiej połowie stycznia i opracuje plan prac Komitetu na 1948 r.

Do zadań Komisji należeć będzie m. inn. powołanie poszczególnych sekcji, jak Sek-

cji Norm, Sekcji Badań Terenowych, oraz Sekcji Badań Środków Spożywczych.

W skład Komisji wejdą profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele Zw. Zawodowych, COP-u, Min. Przemysłu Handlu, Min. Aprowizacji, oraz przedstawiciel spółdzielczości.

# Opieka nad wdowami i sierotami po uczestnikach walki zbrojnej z Niemcami

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Tomaszowie Mazowieckim liczy ponad 200 członków, już zweryfikowanych. Są to żołnierze A.L., A.K., B.Ch., oraz I-ej i II-ej Armii W.P. Ponadto Związek opiekuje się wdowami i sierotami po poległych uczestnikach walki zbrojnej.

Liczba podopiecznych wynosi 300 osób. Swoją działalnością Związek ogarnia również poszczególne gminy powiatu rawskiego, brzezińskiego, i opoczyńskiego. Istnieją również koła w Lubochni i Popielawach.

## Nowa placówka RTPD

W Tomaszowie powstała nowa pożyteczna placówka. Jest to świetlica R.T. P.D. przy ul. Antoniego 28. Świetlica pomieści może 50 dzieci.

Taka mniej więcej ilość zebrała się w sali po jej otwarciu.

Do zebranych w serdecznych słowach przemówiła kierowniczką RTPD ob. Za krzewska i kier. świetlicy ob. Fryc.

W świetlicy tej dzieciaki będą mogły nie tylko bawić się, ale i uczyć. Specjalna sala, ob. Zajfert będzie systematycznie pomagać w odrabianiu lekcji. Przy świetlicy urządzono kuchnię, która będzie wydawać dzieciom specjalne obiady. Koszty utrzymania świetlicy pokrywać będzie RTPD, z funduszy własnych i Inspektoratu Szkolnego.

Za kilka dni nastąpi otwarcie przedszkola na 30 dzieci, które będą w nim otrzymywały śniadania i obiady.

## Walka o zdrowie wsi polskiej

W ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się konferencja z udziałem ministrów Osóbki-Morawskiego i dr. Michejdy oraz wiceministra Kożusznika, poświęcona zagadnieniom współpracy ministerstwa Administracji Publicznej i ministerstwa Zdrowia w dziedzinie zdrowia publicznego. Tematem konferencji było między innymi zagadnienie usprawnienia i organizacji szpitali samorządowych, organizacja ośrodków zdrowia, zwłaszcza na terenie wiejskim, sprawa aptek społecznych, pomocy dentystycznej dla ludności wiejskiej sprawa podniesienia stanu sanitarnego osiedli miejskich. Poszczególne zagadnienia referowali dyrektorowie departamentów dr. Grynberg i Rybicki.

Między innymi Związek zajmuje się również pośrednictwem pracy kierując swych członków do fabryk i warsztatów. Niezdolni do pracy otrzymują stałą zapomogę, a ponadto istnieją przy Związku: szwalnia, szyjąca bezpłatnie dla niepracujących członków i podopiecznych odzież i bieliznę. Dla pozostałych członków pracownia krawiecka szyje za 25 proc. ceny normalnej. Uszyte naprzykład sukienki kosztuje zaledwie 150 — 200 zł.

Około 50 tys. zł. w gotówce i 30 ton węgla otrzymali w 1947 r. najbardziej ubi. Prócz tego na koloniach letnich uczestniczyło około 40 dzieci. Urządzono dla nich również choinkę i rozdano 80 paczek wartości 500 zł. każda. W tej chwili Związek ma do dyspozycji 71 tysięcy zł. i pewną ilość odzieży, jak koszule, pończochy, swetry i spodniczki. Koszty tego wszystkiego Związek

pokrył z własnych funduszy. Na rok 1948 przewiduje się dotacje od Zarządu Wojewódzkiego. Fundusze bowiem Związku są nader skąpe. Podopieczni nie placą nic, a członkowie 30 — 100 zł. miesięcznie. Są to składki raczej dobrowolne. Sytuację tę mógłby wydatnie poprawić własny sklep, który Związek ma zamiar zorganizować na zasadach spółdzielczych. Cóż, kiedy miasto ociera się z przydzieleniem lokalu.

Ostatnio przy Związku został zorganizowany dział propagandowo-historyczny, w którym będą skupione pamiątki z walk, tak w okresie konspiracji, jak i z I-ej i II-ej Armii W.P. Związany Komitet Fundacji Sztandaru zbiera zewsząd fundusze, by uzyskać potrzebną sumę. Między innymi w porozumieniu z OMTUR-em i R.K.S.-Lechią zorganizowano mecz piłki nożnej na ten cel.

S.K.

## Produkcja przemysłu metalowego

Przemysł metalowy dostarczył w grudniu roku ub. kolejnictwu naszemu 18 nowych parowozów normalnotorowych, 5 parowozów wąskotorowych, 12 wagonów osobowych i około 1200 wagonów.

Przemysł obrabiarkowy wyprodukował 245 nowych obrabiarek (tokarki, wiertarki, szlifierki, frezarki, strugarki itp.).

Przemysł motoryzacyjny wykonał 41 traktorów polskiej produkcji i 4800 rowerów.

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukował 36.500 sztuk narzędzi i maszyn (z czego ponad 7 tysięcy plugów, 20 tysięcy bron, 1200 kultywatorów, 600 siewników, 1500 kieratów, 900 młocarni, 400 wialni itd.).

# Czytajcie Głos Tomaszowski!

Przygody  
Jasia  
Wiercipięty



D — 023151

Wspaniały grzebień!

Ten jeszcze lepszy!

Może ten?

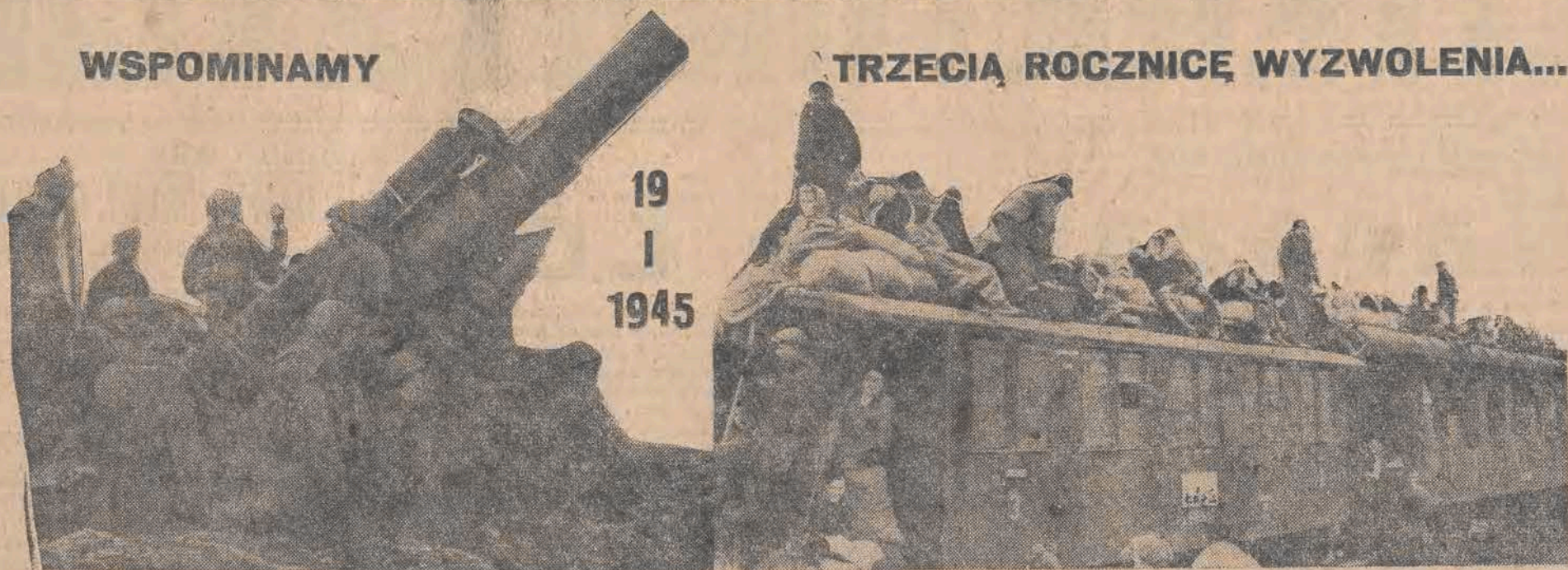
Lysy gość!



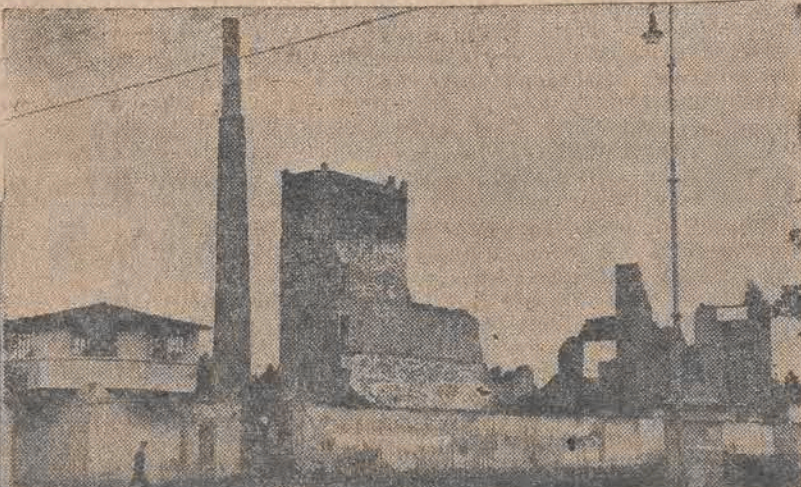
# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

WSPOMINAMY

TRZECIĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA...



Grzmiały jeszcze działa wojenne na polskiej ziemi, ale już nie w Łodzi. Dzięki błyskawicznemu wkroczeniu zwycięskiej i bohaterskiej Armii Czerwonej (oraz współdziałającemu z nią Wojsku Polskiego) Łódź 19.1.1945 r. była wolna i swobodna. Na wieść o wyzwoleniu naszego miasta, szlakiem utartym przez Oswobodzicieli, pociągnęły tutaj odrozu litery „cyw” ów”, przede wszystkim Łódzian, rozrzuczonych po-kroju przez zawiastę wojenną. Przybywali z łobolami początkowo — pieszo, potem „wygodniej” — koleją...



Dość wycierpilo miasto od ucisku hitlerowskiego. Tym entuzjastycznie witano pierwszy czołg radziecki, zwiastujący wyzwolenie, i kros cierpień sadawanych przez faszyistów. Bohaterscy tankiści Armii Czerwonej odpowiadają ze wzruszeniem na owańce, zgółowane im przez oswobodzoną ludność.

RADOGOSZCZ. Dziś — trochę zapomniany „obiekt Wydziału Martyrologii Min. Kultury i Sztuki”, przed brzema laty — makabryczne popielisko żywcem spalonych ofiar. Do ciwilił óbełnej odpowiadają przed „naszymi” sądami za te zbrodnie różne półtwory nazistowskiego sadyzmu. (zdjęcie środkowe).



Byli tacy, którzy zaraz po wyzwoleniu zerwali się do szabru. Robotnicy łódzcy znaleźli inny sposób uczczenia odzyskanej wolności i odrazu wzięli się do oczyszczania miasta, do zabezpieczenia i uruchomienia zakładów pracy, zdewastowanych przez okupanta...

„Zaczęło się od Warszawy”. Okaleczona okrutnie Stolica była pierwszym wyzwolonym miastem na lewym brzegu Wisły.

Generalissimus Stalin powiedział: „za krew nie ma zapłaty”. Nie ma zapłaty materialnej, ale za to pozostaje wdzięczność i pamięć o tych, którzy padli w boju za naszą wolność. Nie zapominamy też o nich. Miasta nasze zdołały pomniki, poświęcone bohaterskim żołnierzom Armii Czerwonej.

## To i owo z całego świata



OD LEWBO: 1. „La pazienza del lavoratori ha un limite” — „Cierpliwość robotników ma granicę”. Strajk w Rzymie jest dowodem, że rząd włoski tę granicę przekroczył. 2. „Niepodległa” Brazylia opieczętowała lokale partii demokratycznych... na rozkaz p. Marshalla. 3. Na tym oto „czarnym rynku” w Berlinie „zginęło” ostatnio 1 i pół miliona świń kontyngentowych z Bawarii. 4. W stanie Arkanzas (USA) władze zapowiedziały zwolnienie kandydaty H. Wallace'a we wszystkich „legalnych” środkami.









# Wesoły Głos

LUDWIK JERZY KERN

## List otwarty do Redaktora

Kochany Panie Redaktorze,  
Pan jest tak zwana bratnia dusza.  
Wiem, że gdy chce Pan, to Pan może  
Sprawy rozrabiać i poruszać.  
I bieg Pan może sprawom nadać,  
(A przecież ważna rzecz ten bieg!)  
Idzie zaś o to, że nie pada  
Dotychczas u nas w kraju śnieg.

Wczoraj mówiła mi Eulalia...  
(Eulalia, zna ją pan — hrabina...  
No, ta: dwie nogi, rzesy, talia,  
Co po dancinгах się wypina...)  
Mówiła mi... (Aż krew się mrozi!)  
— A jadła przy tym tłusty stek —  
Ze śniegu brak, bo się wywozi  
Do... Rosji cały polski śnieg!

Więc, Redaktorze, działać trzeba,  
Bo się Eulalii plotka szerzy...  
I, jeśli śnieg nie spadnie z nieba,  
To jeszcze może ktoś uwierzyć.  
Dlatego, Panie Redaktorze,  
Rozrób to Pan i nadaj bieg.  
Niech ministerstwo dopomoże  
I niech nareszcie będzie śnieg!...

Stefan Stefański

# MILIONER

W r. 1945, gdy o Łódź zewadzały trans-  
sporty jeńców alianckich, wyzwolonych z  
oflagów przez Armię Czerwoną, można by-  
ło na Piotrkowskiej spotkać rozmaite na-  
cje: i Anglików i Amerykanów i Francu-  
zów i Włochów. Charakterystyczne, że, o  
ile rozmowa z Anglikiem, Francuzem i Wło-  
chem zaczynała się od słów: jakżeście prze-  
żyli (lub jak żyjecie?), co słycał? itp. —  
Yankes zawsze pytał w pierwszym rzędzie:  
co pan robi i ile pan zarabia? To: „a ile pan  
zarabia?” — w lutym i marcu 1945 r. nie raz  
mnie doprowadzało do t. zw. szewskiej pa-  
sji i sprawiło, że dotąd czuję idiosynkrazję  
do t. zw. amerykańskich pytań.

Dwa lub trzy tygodnie temu siedziałem  
wczoraj w kawiarni i pisałem felieton.  
Opodał przy stoliku, mój znajomy ob. Pie-  
ścik rąbał z apetytem szynkę z jajeczkiem  
(ob. Pieścik jest „bezrobotny“, a ma moż-  
ność codziennie coś sobie przekąsić w gra-  
nicach dwóch, trzech tysięcy zł.). Klej-  
starannie opróżnił talerze, przysiadł się do  
mnie, robiąc inteligentne sprostowanie:  
— Szanowny pan — pisze?  
— A tak — odpowiedziałem uprzejmie  
— Pracuję.  
— Hej, hej — czknał po szynce Pie-  
ścik. — Ciekawe, ile też szanowny pan ma  
z tej pracy?

Zgrzytnąłem zębami (nie unoszę, uwa-  
żam, t. zw. amerykańskich pytań: a ile  
pan zarabia?) i wymieniałem cyfrę wg. me-

go najlepszego mniemania — astronomicz-  
ną.

— Tylko tyle? — skrzywił się ze współ-  
czuciem ob. Pieścik. — To jest zero. Sko-  
ro dzisiejsze dwadzieścia kawalców znaczy  
mniej niż przed wojną sto pięćdziesiąt zło-  
tych, to znaczy, że pan...

— Mnie starcza.  
Na to „starcza“ — Pieścik znowu się  
skrzywił, tym razem — z ironią.

— To — powiedział — oczywiście, kwe-  
stia przyzwyczajenia. Szanowny pan, widać  
od razu i przed wojną musiał cienko praść.

— Cienko? — wycedziłem z godnością —  
Bardzo grubo wtedy przedłem.

— Co pan powie? — zdziwił się „bezro-  
botny“.

— A tak. Miliony się, panie, puszczało,  
jak gdyby nigdy nic...

Zachowanie Pieścika uległo wyraźnej  
zmianie. Nachylił się do mnie z szacunkiem  
i rzekł konfidencjonalnie:

— Fabryczka, prawda?

— Nieprawda. Żadna fabryczka. Nic się  
nie robiło; ojciec dawał.

— Fiu, fiu. To redaktor, był, znaczy się,  
zamożny z domu? No, to jeszcze ładniej...

Było to dwa lub trzy tygodnie temu. Re-  
zultaty rozmowy z ob. Pieścikiem nie dały  
długo na siebie czekać. Przyczodząc do ka-  
wiarni, stałem się t. zw. przedmiotem cie-  
kawych spojrzeń. Pewien facet, który na  
mnie nie zwracał dotąd uwagi, a o którym



rys. Adam Biełkowski

— Panie Brudziński, co się pan tak obwia-  
zał? Żęby pana bolą?  
— Nie. Jestem nieogolony.

### NA HYGIENICZNEGO

Ręk dziś do pracy trza jak najwięcej.  
Ten — od wszystkiego umywa ręce  
Choć wciąż umywa — dziwne, zaiste —  
ręce ma facet ciągle nieczyste.

### CHOREMU

Mówisz, żeś chory i wzdychasz: ach,  
a elementy masz jak gmach:  
i piasek (w nerkach), kamień (w wątrobie),  
i wapno (w żyłach) i wodę (w głowie).



rys. Karol Barancki

— Zmieniamy co tydzień książkę, żeby się  
wleszczowi na pomniku nie nudziło...

## Różne nasze dzienne sprawy

### Zamieniał stryjek...

Ulica Roosevelta jest bocznicą Piotrkow-  
skiej. Gdy jednak mówię jakiemuś łodzian-  
nowi: — mieszkam na Roosevelta — rozmów-  
ca mój najwyraźniej nie wie, o co chodzi. Pod-  
powiadam: — nie wie pan? Dawniejsza Pie-  
rackiego? Rozmówca się rozpogadza: — Aha —  
wykrzykuje — Ewangelickal Czemuz pan od  
razu jasno nie powiedzia!

Mimo powyższego przykładu, unaoczniają-  
cego, że zmiany nazw ulic, raczej nie ułatwia-  
ją orientacji, przemianowywanie ulic trwa. O-  
to ogłoszenie Zarządu m. Łodzi z dn. 12 bm.  
podaje do wiadomości, że ul. Żeromskiego zo-  
stała zmieniona na „Strążycką“, ul. Deotymy  
na „Wiślicką“, ul. Klepury na „Studzienne“, a  
ul. Kneippa na „Sarmacką“. Oczywiście, do  
wiadomości to się przyjmie, ale z prośbą o wy-  
jaśnienie: 1) dlaczego „Strążycka“, a nie  
„Trzetrzewińska“ lub „Krupcałowska“? Tak  
samo uzasadnione, a przyjemniejsze do wy-  
mawiania. 2) dlaczego „Wiślicka“, a nie „Her-  
menegildy Kociubińskiej“, która jako poetka  
narodowa nie ustępuje rangą Deotymie? 3) dla-  
czego „Studzienne“, a nie „Skanalizowana i  
Przyłączona do Słeci Miejskiej“? 4) dlaczego  
„Sarmacka“, a nie wodolewnicza? Kneipp,  
proszę ojców miłost, doprawdy nie miał  
wspólnego z knajpami. O wiele bardziej koja-  
rzy się z nimi „Sarmacka“...



### Przywileje Wiery Gran

Co pewien czas czytamy w prasie wzmian-  
ki, że niejaka Wiera Gran, śpiewaczka, wy-  
śpiewała podobno gestapowcom w okresie oku-  
pacji wiele tajemnicze ruchy oporu i że w  
związku z tym jej sprawki znajdują się  
dziś na wokandy sądowej obywatelskiego. Do-  
wiadujemy się ponadto, że ów sąd obywatel-  
ski wzywa ową Gran co pewien czas na roz-  
prawę, a Gran robi gran-dę i w terminie roz-  
prawy wyjeżdża sobie na gościnne występy  
do rozmaitych miast polskich. W czasie tych  
występów, oczywiście, śpiewa, ale i gwizdże.  
Gwizdże na sąd obywatelski. Calkiem słusznie.  
Bo skoro ciąży na kimś podejrzenie aktywnej  
współpracy z gestapo, to sprawa powinna być  
oddana sądowi powszechnemu, a nie obywa-  
telskiemu i sądzona nie wg. kodeksu Bożewi-  
czki, czy innych kodeksów „salonowo-towa-  
rzyskich“, ale wg. przepisów karnych przewi-  
dzianych dla wszystkich odstępów od narodo-  
wości polskiej.



### Gdzie gatunków sześć...

tam nie ma co palić

Polski Monopol Tytoniowy produkuje bar-  
dzo dużo papierosów (ponad miliard sztuk mie-  
słecznie w ostatnim kwartale roku 1947), przy-  
czym bardzo właściwie określa poszczególne  
ich gatunki. I tak (w porządku alfabetycz-  
nym):

- 1) „Bałtyk“ (powoduje chorobę morską i  
jazdę do Rygi);
- 2) „Hel“ (przypomina, iż słowo to pochodzi  
od duńskiego „hel“, co znaczy „plekto“);
- 3) „Nysa“ (pozwala twierdzić, że przez  
zapórę z dymu papierosów o tej nazwie nie  
przejdzie granicy żaden wróg);
- 4) „Slinks“ (tajemnica, zagadka, nie wia-  
domo co: „Virginia“, siano czy asafetyda);
- 5) „Triumf“ („Dziś twój“, tj. PMT triumf, a  
nasz, palaczy, zgon);
- 6) „Zefir“ (lekko muska nozdrza, pozostawia-  
jąc aromat palonej trawy);
- 7) „Zryw“ (krtani się „zrywa“ do gwałtow-  
nego kaszlu).

Dla zachowania rzeczywistej gradacji ga-  
tunku papierosów — donoszą ostatnie komu-  
nikaty — Polski Monopol Tytoniowy zaczął  
wycyfrować ze sprzedaży niektóre ich rodzaje,  
np. „Bałtyk“ i „Zryw“. To trochę za mało. Nie  
sztuka wycyfrować, sztuka wprowadzić do  
sprzedaży coś nowego, lepszego, niż dotąd

### Dyktator



De Gaulle do Schumana.

— Jeden ruci i zlecisz z fotela pre-  
microwskiego!

### Między Bizonami



— Thank You, mister T  
— Bitte Schön, Herr S

### KONCERT ŻYCZEŃ.

Bardzo się ostatnio przyjęło składanie  
życzeń na „falach eteru“, bo to i ładnie (z  
muzyczną od siedmiu boleści) i także  
samo cały świat słyszy i podziwia. Właśnie  
w Nowy Rok wyłowiliśmy „z eteru“ na-  
stępujące powinszowania okolicznościowe:

Panu Marshallowi dedykują jego angielscy  
przyjaciele angielskiego walca: „TAKA  
JESTEM PRZY TOBIE MALUTKA“.

Pan Winston C. dedykuje swym przyja-  
ciolom piosenkę: „JAK TO NA WOJENCIE  
ŁADNIE“.

Zarządowi Banku Amerykańskiego prze-  
słała życzenia Dosiego Roku grupa polity-  
ków francuskich wraz z piosenką: DLA  
CIEBIE ZROBIĘ WSZYSTKO“.

Generałowi Franco dedykują na Nowy  
Rok tango „IDZ — NIE WRACAJ!“  
„Wierni poddani“.

Premier rządu ateńskiego przesłała swym  
kolegom — ministrom życzenia wraz z pio-  
senką: „ZA ROK, ZA DZIEŃ ZA CHWILĘ  
MOŻE NIE BĘDZIE NAS“.

Mr. Dulles dedykuje swym francuskim  
przyjaciolom piosenkę: „PIENIĄDZ CI  
WSZYSTKO WYBACZY: ZDRADE I  
KŁAMSTWO I GRZECH“.

